

**Janusz Mariański, Czesław
Podleski, Jan Chrapek**

Biuletyn socjologii religii

Collectanea Theologica 51/3, 145-161

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN SOCJOLOGII RELIGII

Zawartość: 1. Institut für Ehe und Familie (IEF) w Wiedniu. — 2. Model prezbitera diecezjalnego w opinii księży i kleryków. — 3. Religijność katolików małego miasta¹.

I. Institut für Ehe und Familie (IEF) w Wiedniu

W latach 1950—1960 zaczęła narastać problematyka małżeństwa i rodziny zarówno w pracach teoretyków, jak i praktyków życia społecznego. Dostrzeżono podstawowe znaczenie rodziny zarówno dla jednostki jak i społeczeństwa, z drugiej strony — wielostronne niebezpieczeństwa zagrażające rodzinie. Wiedeński Synod Diecezjalny rzucił myśl założenia instytucji, która badałaby w sposób naukowy wyłaniające się problemy dotyczące rodziny, a równocześnie podsuwałaby konkretne rozwiązania przydatne dla praktyki duszpasterskiej. Takim organem stał się Institut für Ehe und Familie, będący instytucją o charakterze ponaddiecezjalnym, powołaną do życia decyzją Konferencji Biskupów Austrii z dnia 6—8 kwietnia 1973 roku. Po trzyletnim okresie wstępnej działalności instytut został kanonicznie i definitywnie erygowany przez kardynała Franza Königa w dniu 4 grudnia 1976 roku. W tym samym czasie uzyskał również państwową osobowość prawną. Formalnie podlega Konferencji Biskupów Austrii.

Instytut jest finansowany z zasiłków, ofiar i subwencji organizacji kościelnych, państwowych i prywatnych. Dodatkowe sumy zyskuje z własnych publikacji książkowych, broszur, pomocy duszpasterskich oraz zrealizowanych zleconych badań naukowych. Zabezpieczenie materialne gwarantuje Konferencja Biskupów, która co roku zatwierdza plan budżetowy. Instytut, choć jest powiązany z wieloma analogicznymi instytutami w Europie, prowadzi swoją działalność tylko w Austrii. Jego siedzibą jest Wiedeń. Organami instytutu jest dyrekcja (dyrektor, kierownicy poszczególnych działów i kierownik organizacji Arbeitsgemeinschaft der Katholischen Ausbildungszentren für Ehe-und Familienberater) oraz komitet doradczy (przedstawiciele organizacji i instytucji katolickich oraz pracownicy nauki). Funkcję dyrektora pełni jezuita Alois Jäger, szczególnie życzliwy dla wszystkich interesujących się problematyką małżeństwa i rodziny.

Działalność instytutu wyraża się w czterech podstawowych aspektach:

- a) wiedza o małżeństwie i rodzinie (Ehe-und Familienkunde),
- b) teologia i duszpasterstwo małżeństwa i rodziny (Theologie und Pastoral von Ehe und Familie),
- c) rodzinna katecheza dorosłych (Ehe-und Elternbildung),
- d) poradnictwo małżeńsko-rodzinne (Ehe-und Familienberatung).

W ramach tych czterech zasadniczych działów prowadzi się prace badawcze w zakresie problematyki małżeństwa i rodziny, dokonuje się syntez dotychczasowych osiągnięć naukowych w tej dziedzinie, gromadzi się dokumen-

¹ Biuletyn socjologii religii przygotowuje Zakład Socjologii Religii KUL pod kierunkiem ks. Władysława Piwowarskiego. Redaktorem obecnego numeru jest ks. Jan Chrapek CSMA.

tację i przygotowuje publikacje praktyczne będące pomocą w służbie na rzecz rodziny. Dzięki współpracy z uniwersytetami i pracownikami nauki (psychologowie, psychoterapeuci, pedagodzy, teologowie, socjologowie) oraz działaczami rodzinnymi (duchowni i świeccy) instytut przygotowuje solidne ekspertyzy fachowe, dokumentacje i koncepcje strategiczne, jak również rozwiązania praktyczne oparte o rzetelne podstawy naukowe. Nachylenie ku praktyce społeczno-duszpasterskiej rzuca się w oczy każdemu, kto śledzi zamierzenia i prace tej pożytecznej placówki.

Instytut pragnie utrzymać szerokie kontakty ze wszystkimi organizacjami katolickimi zajmującymi się problematyką małżeńsko-rodzinną, zarówno diecezjalnymi jak i ogólnokrajowymi, oraz zamierza współpracować z wieloma analogicznymi instytutami w Europie i Ameryce Północnej. Ważny dział pracy stanowi ożywiona kooperacja z austriackimi, ośrodkami masowego przekazu.

Fachowcy z różnych dziedzin nauki współpracujący z instytutem opracowują ważne dla praktyki i duszpasterstwa tematy badawcze (np. rola mężczyzny i kobiety w społeczeństwie, dziecko a środki masowego przekazu, szkoła a dziecko, naturalna regulacja urodzeń, teologia małżeństwa i rodziny itp.). Wydawnictwa książkowe i broszurowe są łatwo dostępne dla zainteresowanych. Zasobna biblioteka zawiera wszystkie cenne pozycje dotyczące problematyki małżeństwa i rodziny, zwłaszcza wydawane w strefie języka niemieckiego.

W ramach instytutu prowadzi się tzw. seminaria małżeńskie, kursy szkoleniowe, zarówno o charakterze podstawowym jak i pogłębionym dla zaawansowanych (tj. kursy intensywne). Od początku swego istnienia, a zwłaszcza w dwóch ostatnich latach, instytut rozwija działalność w zakresie propagowania naturalnych metod planowania rodziny. U podstaw tej pracy leży przekonanie, że naturalna regulacja urodzeń nie jest jedną z wielu metod, lecz jest postawą życiową przynoszącą zasadniczo nową i bogatszą podstawę do partnerstwa małżeńskiego i zrozumienia wartości ludzkiego seksualizmu. Odpowiada chrześcijańskiej koncepcji małżeństwa.

Instytut świadczy pomoc tym, którzy chcą organizować kursy szkoleniowe, podaje terminy i adresy planowanych sympozjów i spotkań. Ośrodek dysponuje interesującymi pomocami w pracy nad rodziną (np. film o problematyce przerywania ciąży).

W ramach diagnoz socjologiczno-pastoralnych omawiana placówka prowadzi obecnie na zlecenie Konferencji Episkopatu Austrii szerokie badania na temat działalności diecezjalnych i parafialnych instytucji na rzecz rodziny. W maju 1980 roku rozesłano do wszystkich parafii anonimowy kwestionariusz składający się z kilkunastu rozczłonkowanych pytań. Celem tych badań jest nie tylko ustalenie, co Kościół austriacki czyni dla rodziny, jak działa, ale również przygotowanie wytycznych dla usprawnienia tej działalności. Kwestionariusz ankiet dotyczy takich problemów, jak przygotowanie do chrztu, do pierwszej komunii i do małżeństwa w parafiach, wychowanie do małżeństwa i rodziny, duszpasterstwo rodzin, ocena działalności diecezjalnych instytucji wspomagających rodzinę.

Oprócz wydawnictw książkowych i broszurowych, Instytut prowadzi systematyczną działalność informacyjną. Od 1977 roku ukazuje się cztery razy w roku biuletyn informacyjny („Informationsdienst des Institutes für Ehe und Familie”). Celem tego wydawnictwa jest przystosowanie wiedzy teoretycznej do praktycznego duszpasterstwa w zakresie pracy z młodzieżą i młodymi małżeństwami, w ramach duszpasterstwa rodzin, poradnictwa małżeńskiego, kaznodziejstwa itp. Pragnie być ono rzeczywiście pomocą dla wszystkich, którzy niosą pomoc współczesnej rodzinie. Przeprowadzony w 1980 roku sondaż opinii wśród czytelników biuletynu (duszpasterze, członkowie rad parafialnych, kierownicy duszpasterstwa rodzin, nauczyciele, lekarze i inni)

przyniósł pozytywne rezultaty w zakresie oceny zawartości pisma i jego przydatności dla działalności praktycznej. Stał się również bodźcem dla akcji mającej na celu szerszą popularyzację pisma w społeczeństwie austriackim. Cena poszczególnego egzemplarza wynosi 25 szylingów.

Dla zorientowania się w szczegółowej problematyce podajemy tematy ważniejszych artykułów zamieszczonych w biuletynie: niewierność małżeńska z teologicznego i psychologicznego punktu widzenia, zapobieganie zaburzeniom w rozwoju fizycznym i duchowym dziecka (1977, nr 1); wspólna modlitwa z dzieckiem, bezpieczeństwo dziecka na drodze, kary cielesne w ocenie psychologa (1977, nr 2); przyszłość rodziny, ochrona życia, nieodzowność rodziny, matka pomiędzy wykonywanym zawodem a troską o dziecko, problem rozwiązywania konfliktów (1978, nr 1); naturalna macierzyńskość, wczesne wychowanie dziecka, niepowodzenia szkolne dzieci wysoko uzdolnionych, małżeństwa „bez świadectwa ślubu” (1978, nr 2); „czy warto ślubować?”, uwagi krytyczne o tzw. „religiach młodzieżowych”, w kierunku psychologii człowieka przed urodzeniem (1978, nr 3); metody oddziaływania „religii młodzieżowych” i ich wpływ na strukturę osobowości młodzieży, porady przy właściwym wyborze zabawek dla dzieci, małżeństwo w drugiej połowie życia, wybór książek dla małych dzieci (1978, nr 4); potrzeba ustalenia praw dziecka, w kierunku problematyki „religii młodzieżowych”, zabawa — uwagi teoretyczne i praktyczne, badania empiryczne nad motywami przerywania ciąży (1979, nr 1); konflikty między domem rodzinnym a szkołą, możliwości zrzeszania się rodziców, troska o właściwe duszpasterstwo rodzin, o postawach negujących metody zapobiegawcze (1979, nr 2); rodzina i małżeństwo w polu napięć pomiędzy osobowym partnerstwem a instytucją, wskazówki w zakresie uczenia się dzieci w domu, rozważania na temat „klótni”, nowe badania nad działaniem pigulek antykoncepcyjnych, nowe sposoby naturalnej regulacji urodzeń (1979, nr 3); złe oceny w szkole, niezmienna postawa Kościoła w zakresie problematyki moralności małżeńskiej i seksualnej, naturalna regulacja urodzeń w Japonii (1979, nr 4); pytania o sens życia (przyczynek do chrześcijańskiej duchowości małżeństwa i rodziny), uwagi o oglądaniu telewizji, wychowawcze znaczenie zwierząt w zabawach dziecięcych (1980, nr 1); drugi człowiek jako dar, każde życie ludzkie jest chciane przez Boga, proces „stawania się” człowieka w poczuciu bezpieczeństwa, dziecko a telewizja, wspólnota małżeńska w świetle sakramentu (1980, nr 2).

Z dokonanego przeglądu wynika, że w drukowanych materiałach przeważają artykuły o charakterze praktycznym. Wiele miejsca poświęca się problematyce dziecka (zwłaszcza w Roku Dziecka) i młodzieży. Obok rozważań teoretycznych ukazują się czytelnikom bardzo konkretne sposoby rozwiązywania szczegółowych kwestii związanych z życiem rodzinnym (np. test sprawdzający prawidłowość rozwoju dziecka). Ważne problemy małżeństwa i rodziny oświetla się z wielu punktów widzenia: społecznego, pedagogicznego, psychologicznego, medycznego i teologicznego, unikając jednostronności i ogólnikowości. Biuletyn zawiera wreszcie wskazówki bibliograficzne, omówienia książek, informacje o instytucjach wspierających rodzinę, terminy i tematy planowanych w kraju lub za granicą kongresów, sympozjów itp., wykazy prac publikowanych przez pokrewne instytucje. „Informationsdienst” wiedeńskiego instytutu do badań nad rodziną pełni niezwykle pożyteczną i ważną funkcję społeczną.

Cztery lata działalności Institut für Ehe und Familie to okres niezbyt długi. Szereg akcji szczegółowych jest dopiero na etapie przygotowania i organizowania. Jeszcze inne pojawiają się zapewne w przyszłości. Analiza dotychczasowej działalności pozwala wyciągnąć wniosek, że instytut spełnia założone w statucie funkcje, dobrze służy Kościołowi i rodzinie współczesnej. Zbliżający się jubileusz pięciolecia istnienia tej pożytecznej placówki

usługowo-badawczej stanie się z pewnością bodźcem do nowych inicjatyw i przedsięwzięć, zarówno organizacyjnych jak i merytorycznych, teoretycznych jak i przede wszystkim konkretno-praktycznych.

ks. Janusz Mariański, Płock

II. Model prezbitera diecezjalnego w opinii księży i kleryków

Niniejszy artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej pt. *Model prezbitera diecezjalnego. Studium pastoralne na przykładzie Diecezji Katowickiej*². Model ten uwzględnia nie tylko współczesną naukę Kościoła i teologii w tym zakresie, ale także pewne cechy specyficzne dla Diecezji Katowickiej. Diecezja ta posiada w porównaniu z innymi regionami Polski odmienne tradycje³.

Ponieważ wspomniana rozprawa ma charakter pracy systematycznej i posiada konstrukcję jednolitą, dlatego również w prezentowanym artykule posłużono się dwoma parametrami, mianowicie parametrem formacji seminaryjnej i pozaseminaryjnej oraz parametrem roli prezbitera. Przy analizowaniu pierwszego parametru zwracano większą uwagę na kleryków, mniejszą zaś na księży, natomiast przy analizowaniu roli zajmowano się jednym i drugim. W obydwu parametrach starano się uwzględnić nie tylko badane zjawisko modelu prezbitera (dodajmy — modelu środowiskowego) w opinii księży i kleryków, ale także jego zmienne.

Dużą pomocą w pogłębieniu analizowanego zjawiska były postawione hipotezy, które należało zweryfikować⁴. Nadmienić przy tym trzeba, że w pracy zastosowano metodę teologii pastoralnej, którą określa się jako metodę analizy teologiczno-socjologicznej. Stawiano więc najpierw pytanie teologi-

² Rozprawa doktorska została przygotowana w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL w Lublinie w 1979 r. pod kierownictwem ks. prof. dr hab. Władysława Piwowarskiego. Rozprawa została obroniona 18 XII 1979 r. Celem pracy było wypracowanie aktualnego modelu prezbitera diecezjalnego. Chodzi o model, czyli o idealny obraz prezbitera, który w odróżnieniu od wzoru oznacza normy i wyobrażenia na temat właściwego zachowania się, a nie faktyczne zachowania. W pracy zanalizowano normy modelu prezbitera, ustalone przez Urząd Nauczycielski we współczesnej nauce Kościoła (model oficjalny). Z kolei normy te zostały skonfrontowane z modelem środowiskowym prezbitera, jaki istnieje w świadomości księży i kleryków Kościoła katowickiego. Na podstawie konfrontacji tych dwóch modeli ustalono aktualne wnioski i postulaty.

³ Podkreśla się szczególnie związanie mas robotniczych z Kościołem, co zwłaszcza w przeszłości łączyło się z silnym autorytetem urzędowym i wysoką pozycją społeczną księdza pracującego na Górnym Śląsku. Aktualność tego rodzaju pracy uzasadnia fakt, że jest to pierwsza próba w tym zakresie, dotycząca Kościoła lokalnego w Katowicach. Należy nadmienić, że młoda Diecezja Katowicka obchodziła niedawno jubileusz 50-lecia swego istnienia, a jubileusz ten zbiegł się z uroczystym zakończeniem I Synodu Diecezji Katowickiej (1972—1975), którego celem była odnowa życia religijno-moralnego.

⁴ W pracy postawiono cztery hipotezy: a) urzędowy autorytet prezbitera diecezjalnego wymaga uzupełnienia autorytetem osobowym dla bardziej skutecznego pełnienia funkcji pastoralnych; b) rola księdza diecezjalnego kurczy się i zacienia do funkcji religijnych, a więc do funkcji słowa, kultu i pasterzowania; c) funkcja religijna wymaga uzupełnienia funkcją dystrybucyjną z uwagi na wzrost zapotrzebowania na duszpasterstwo osobowe; d) model prezbitera katowickiego wydaje się być zróżnicowany ze względu na strukturę wiekową święceń.

czne, potem dopiero socjologiczne. Innymi słowy, analizę teologiczną uznano za przesłankę większą (oficjalny model prezbitera), natomiast analizę socjologiczną za przesłankę mniejszą (środowiskowy model prezbitera). Wnioskiem są aktualne postulaty wynikające z konfrontacji obydwu modeli⁵. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania modelu prezbitera diecezjalnego w wymiarze środowiskowym i zarazem dokonania teologicznej interpretacji wyników badań empirycznych⁶.

1. Model prezbitera diecezjalnego w zakresie formacji

Model środowiskowy prezbitera diecezjalnego w zakresie formacji przedstawia się różnie, w zależności od kategorii wiekowej presbiterium diecezjalnego. Dotyczy to szczególnie jego formacji duchowej. Starsi księża preferują tradycyjne formy życia duchowego, młodszy opowiadają się za innymi formami. Różnice w zakresie formy (a nie treści) są przyczyną nieporozumień i konfliktów, co z kolei jest źródłem niezadowolenia. Wydaje się, że głównie ten problem zaważył w negatywnym ustosunkowaniu się presbiterów do formacji duchowej w seminarium. Na pytanie: „Czy własną formację duchową, ukształtowaną w seminarium duchownym, uważa ksiądz za wystarczającą na czasy współczesne?” — większość respondentów ankiety synodalnej (75%) odpowiedziała negatywnie. Księża, zwłaszcza młodszy, uważają formację duchową ukształtowaną w seminarium za niewystarczającą.

Na życie duchowe prezbitera składa się wiele spraw: jego modlitwa osobista, posługa liturgiczna, katechetyczna i duszpasterska, jak również jego kultura duchowa, czyli zespół cech osobowości. Jest to zagadnienie niesłychanie złożone, którego nie da się przedstawić w sposób jednoznaczny. Trzeba dokonać zawężenia do kilku spraw najistotniejszych. Jeśli chodzi o badania cech osobowościowych księdza diecezjalnego, to najciekawsze wydają się być spostrzeżenia kleryków będących na stażu pracy fizycznej oraz robotników fizycznych na ten temat. Obydwu tym grupom respondentów postawiono dwa pytania: 1) Co najbardziej cenisz u współczesnego kapłana?; 2) Co najbardziej cię razi u współczesnego kapłana? Cechy pozytywne oraz zarzuty stawiane księżom dają w sumie idealny obraz prezbitera⁷. Najczęściej wysuwanymi zarzutami w stosunku do księży są: urzędowość, biurokracizm, nadużywanie swojej władzy, a także materializm oraz życie niezgodne z nauczaniem (tab. 1).

Jeśli w stosunku do wyżej wymienionych zarzutów poglądy kleryków oraz ich kolegów z pracy są na ogół zgodne, to w stosunku do kwestii celibatu można zauważyć znaczne zróżnicowanie. Klerycy tego problemu raczej nie podejmują, natomiast wśród robotników jest to temat rozmów numer

⁵ Warto w tym miejscu odwołać się do przykładu tego typu pracy napisanej ostatnio przez W. Riessa: *Glaube als Konsens. Über die Pluralität und Einheit in Glauben*, München 1979, w której autor przyjmuje następujący schemat analizy: a) podstawy teologiczne; b) konsens wiary w badaniach socjologicznych; c) teologiczną interpretację wyników badań empirycznych; d) postulaty i wnioski teologiczno-pastoralne dotyczące konsensu wiary.

⁶ Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na chociażby omówienie wszystkich wyników badań empirycznych. Z konieczności należało się ograniczyć do wybranych zagadnień. Zainteresowanych tą tematyką odsyłam do rozprawy (s. 158—270). W artykule należało również zrezygnować z takich zagadnień, jak stan badań nad modelem prezbitera, zastosowane techniki badawcze oraz charakterystyka zgromadzonego materiału (por. s. 13—58).

⁷ Por. W. Piwowski, *Religijność miejska w rejonie przemysłowym*, Warszawa 1977, 315.

Tab. 1. Zarzuty w stosunku do księży

Rodzaje zarzutów	Klerycy (Kl) N = 176	Robotnicy (R) N = 1131
urzędowość	38,8	42,5
materializm	41,5	35,7
życie niezgodne z nauczaniem	21,5	45,2
nieprzestrzeganie celibatu	2,3	76,5
konserwatyzm starszych księży	9,2	11,5
brak gorliwości	10,5	7,5
świecki styl życia	5,6	8,8
alkoholizm	3,6	2,9
Ogółem odpowiedzi	234	2608

Uwaga: Procent obliczono w stosunku do ogółu badanych, dlatego uzyskane liczby względne nie sumują się do 100.

jeden. Powszechnym zdaniem jest, że młodzi księża nie zachowują celibatu. Co do znaczenia celibatu część robotników jest przekonanych o jego słuszności, inni jednak wątpią w celibat księży, przytaczając konkretne przykłady: „Przecież ksiądz ma wiele okazji, są urlopy, wczasy itp.” (R. nr 25); „Księża tylko tak mówią, a nie wiadomo, jak postępują” (R. nr 2); „Wielu moich kolegów nie wierzy w celibat księży” (R. nr 820); „Chciałbym, aby ksiądz był żonaty i w małżeństwie dawał przykład chrześcijańskiego życia” (R. nr 1001).

Często przytacza się przypadki tych, którzy odeszli od kapłaństwa. Wydaje się, że rozmowy na ten temat są mało poważne, towarzyszy im często cień ironii oraz kpiny. Z relacji kleryków-stażystów wynika, że celibat księży to źródło anegdot i bezpodstawnych domysłów: „Im bardziej opieszali w wierze, tym pikantniejsze kawały i krytyka celibatu z wyssanymi z palca argumentami” (Kl. nr 14); „Cenią kapłanów żyjących w celibacie, choć życzą im, by się po synodzie mogli żenić. Mają jednak zaufanie tylko do kapłanów żyjących w celibacie. Do spowiedzi pójdą tylko do celibatariusza. On jest dla nich znakiem innego życia” (Kl. nr 98).

Widać, z tego, co zostało powiedziane, że wierni stawiają prezbiterowi wielkie wymagania, spoglądają na niego krytycznie, ale życzliwie. Ich zdaniem księża powinni reprezentować wyższy poziom moralny niż katolicy świeccy.

W katalogu cech pozytywnych najbardziej podkreślana jest otwartość wobec każdego człowieka i problemów tego świata oraz ludzkość, dobroć, życzliwość, zrozumienie ludzi, pogoda ducha, radość (tab. 2). Te elementy ludzkie, które uzdolniają prezbiteria do prowadzenia dialogu ze współczesnym światem, muszą iść w parze — zdaniem respondentów — z jego głębokim życiem wewnętrznym, z poświęceniem i gorliwością o chwałę Bożą, z konsekwencją nauki i czynu. Dla lepszego zobrazowania wymienionych cech warto przytoczyć kilka typowych wypowiedzi respondentów obu populacji: „Cenię u kapłana zaletę zrozumienia ludzi, ich drobnych kłopotów, zauważania nie tylko potrzeb religijnych” (Kl. nr 16); „Ksiądz to ma być przyjaciel ludzi, dobry spowiednik i kaznodzieja, przewodnik, wzór, a przy tym pokorny, roztropny i mądry” (Kl. nr 3); „Dzisiejszy człowiek domaga się od księdza ludzkiego podejścia do swoich i cudzych spraw, ducha modlitwy i poświęcenia” (Kl. nr 86); „To, żeby zrozumiał (jeszcze nie wszyscy), że jest dla ludzi, to znaczy, że swojej działalności nie może ograniczyć do dwóch

miejsc, mianowicie do kościoła i probostwa" (Kl. nr 21); „Zdecydowany apostoł, poświęcający się, zawsze radosny i miły" (Kl. nr 62); „Gotowy do największych ofiar, pobożny, dobry, otwarty na każdego, odwiedzający parafian, zafascynowany swoim powołaniem" (Kl. nr 73); „W przyszłości widzę kapłana jako człowieka stojącego blisko Chrystusa" (Kl. nr 54); „Cenię kapłana gorliwego, zdolnego do poświęcenia" (R. nr 821); „Zapotrzebowanie na kapłana jest wielkie, ale na kapłana wychodzącego z własnego mieszkania i kościoła" (R. nr 5); „Každy pragnie widzieć kapłana zawsze uśmiechniętego, życzliwego, dobrego. Nie lubię księdza wiecznie narzekającego, smętnego, zmęczonego. Chcę widzieć u księdza optymizm. Wysoko oceniam jego autentyczną pobożność. Gdy taki ksiądz odprawia Mszę świętą — czuje się, że on w to sam wierzy i to przeżywa" (R. nr 321).

Tab. 2. Pozytywne cechy księdza w opinii badanych

Cechy pozytywne	Klerycy (Kl) N = 176	Robotnicy (R) N = 1131
otwartość	65,3	73,8
ludzkość	46,7	51,3
głębokie życie wewnętrzne	35,3	26,7
poświęcenie	29,5	17,1
rozumienie	15,6	10,2
konsekwencja nauki i czynu	12,3	9,2
ubóstwo	2,3	1,2
Ogółem odpowiedzi	354	2133

Przy analizowaniu danych powyższej tabeli zastanawia ostatnie miejsce „ubóstwa” prezbiterów — i to zarówno wśród respondentów kleryków, jak i robotników. Wprawdzie „materializm” księży jest surowo osądzany, to jednak ubóstwo ewangeliczne — tak stanowczo zalecane przez synod⁸ — nie jest należycie uświadomione i zaakceptowane przez katowickie prezbiterium. Z obserwacji wynika, że kapłan katowicki przejawia tendencje do „urządzania się”. Taka postawa księdza — w sytuacji ogólnego zmateralizowania i postawy konsumpcyjnej — nie sprzyja skuteczności ewangelizacji. Można to również zauważyć w wychowaniu seminarijnym. Głoszenie ubóstwa nie jest na ogół przyjmowane przez kandydatów do kapłaństwa z powodu „przykładu z góry”.

Z tego, co dotychczas zostało wykazane, wynika, że model prezbitera w Diecezji Katowickiej, dodajmy — model w zakresie formacji duchowej, przez księdza lub kleryka uświadomiony, zaakceptowany i realizowany — wykazuje wyraźną tendencję uzupełnienia autorytetu urzędowego autorytetem osobowym, przy czym w swoich podstawowych założeniach (otwartość, ludzkość, głębokie życie wewnętrzne, gorliwość, konsekwencja nauki i czynu) jest on całkowicie zgodny z oficjalnym modelem Kościoła nauczającego. W niektórych jednak cechach osobowościowych odbiega od tego modelu. Dotyczy to realizacji ewangelicznej rady ubóstwa, jak również celibatu. W tym

⁸ Por. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice-Rzym 1976, s. 105 n. Przy cytowaniu poszczególnych dekretów synodalnych będzie się uwzględniać cyfry rzymskie, oznaczające poszczególne uchwały synodalne według ich kolejności porządkowej w spisie treści, oraz paginację synodalną, w tym wypadku: VII, 2.9.

ostatnim zakresie model księdza nie jest należycie uświadomiony przez katolików świeckich.

Formacja duchowa prezbitera diecezjalnego wymaga uzupełnienia przez formację intelektualną oraz pastoralną. Większość młodych respondentów uważa wykształcenie seminaryjne za niewystarczające do pracy duszpasterskiej w dzisiejszej rzeczywistości. Starsi księża mają zdanie przeciwne. Postawiona we wprowadzeniu hipoteza o zróżnicowaniu modelu prezbitera diecezjalnego sprawdza się, jak widać, również na płaszczyźnie formacji intelektualnej.

Jakie zarzuty stawiają młodszy księża — zwłaszcza księża z roczników święceń 1973—1978 — pod adresem seminaryjnej formacji intelektualnej? Podstawowym zarzutem jest brak przygotowania praktycznego do pracy duszpasterskiej. Dotyczy to na pierwszym miejscu katechizacji dorosłych, duszpasterstwa małżeństw i rodzin oraz kierownictwa duchowego w konfesonale. Z niektórych wypowiedzi wynika ponadto, że wykształcenie seminaryjne jest jednostronne i nie w pełni obejmuje te problemy, z którymi młody ksiądz spotyka się w pracy duszpasterskiej. Respondenci młodego pokolenia księży są zdania, że seminarium w swoim systemie wychowawczym powinno uwzględniać model wszechstronnego przygotowania prezbitera pod względem intelektualnym, aby rozumiał potrzeby współczesnego człowieka. Najogólniej można by braki w wykształceniu księży, wynikające z niedostatecznej edukacji seminaryjnej, scharakteryzować w trzech punktach, mianowicie: współczesny prezbiter katowicki odczuwa największe braki w orientacji duszpasterskiej, w znajomości współczesnych potrzeb ludzkich oraz w znajomości współczesnych potrzeb ludzkich oraz w znajomości psychiki człowieka. Wydaje się, że formacja intelektualna jest raczej nastawiona na przyszłego naukowca. To zbytne zróżnicowanie i pełnia materiału działa z konieczności — w większości wypadków — negatywnie na głębię osoby i prowadzi do płytszy⁹. Respondenci (zarówno księża, jak i klerycy) postulują zredukowanie przedmiotów do najbardziej zasadniczych, utworzenie specjalnych dyscyplin syntetyzujących wyniki badań wielu dyscyplin naukowych, wyłącznie dla celów dydaktycznych, a także przydzielenie wykładów nie wąskim specjalistom, ale ludziom o umysłowości syntetycznej, posiadającym duże zdolności dydaktyczne.

Dysfunkcjonalność wykształcenia seminaryjnego dotyczy więc różnicy między nauką a późniejszą praktyką. Wydaje się jednak, na podstawie ogólnej obserwacji, że jest jeszcze inna, głębsza przyczyna tego stanu rzeczy, nie znana starszemu pokoleniu prezbiterów. Chodzi o konfrontację między humanistycznym ideałem a technicznymi wymaganiami kandydatów do prezbiteratu. Otóż formacja seminaryjna zbudowana jest na humanistycznym ideale, który nie odpowiada technicznym wymaganiom kandydatów, rekrutujących się ze społeczeństwa industrialnego i posiadających coraz częściej wykształcenie techniczne, matematyczno-fizyczne, biologiczne, chemiczne, ekonomiczne, a nawet sportowe¹⁰. Wystarczy zanalizować profil wykształcenia średniego kandydatów do seminarium na przestrzeni ostatnich lat (tab. 3), by stwierdzić, że jest to problem nowy, na który zwraca uwagę I Synod Diecezji Katowickiej¹¹.

⁹ Ponadto krytykuje się formę i treść wykładów (brak wykładów dialogowych) oraz mnożenie wykładów, zwłaszcza na starszych kursach.

¹⁰ Konieczność podjęcia studiów humanistycznych pociąga za sobą niezbędną znajomość języków, a to z kolei wymaga uzupełnienia braków niedostatecznej edukacji szkół średnich, zwłaszcza o profilu niehumanistycznym. Z ogólnej obserwacji wynika, że braków językowych nie rozwiązuje — jak dotąd — utworzenie kursu wstępnego (por. OT, nr 14).

¹¹ Por. VII, 1.5.

Profil humanistyczny wykształcenia średniego kandydatów do seminarium z roku na rok się obniża. Jeśli przed II wojną światową i w pierwszych latach powojennych kandydaci z wykształceniem niehumanistycznym należeli do wyjątków, to w ostatnich latach profil humanistyczny zmalał do 32,5%. Na studia filozoficzno-teologiczne zgłaszają się przeważnie kandydaci z wykształceniem średnim technicznym i matematyczno-fizycznym, w dalszej kolejności z wykształceniem biologiczno-chemicznym, ekonomicznym, a nawet sportowym. W tych układach dysfunkcjonalność wykształcenia seminaryjnego opartego na humanistycznym ideale, jest widoczna. Wykształcenie seminaryjne nie może sprostać wymaganiom technicznym kandydatów

Tab. 3. Profil wykształcenia średniego kandydatów do seminarium w latach 1966—1978¹²

Rok przyjęcia do seminarium		Profil wykształcenia średniego						Ogółem
		Humanistyczny	Biologiczno-chemiczny	Techniczny	Matematyczno-fizyczny	Ekonomiczny	Sportowy	
1966/67	Lb.	31	—	—	—	—	—	31
	%	100,0	—	—	—	—	—	100,0
1967/68	Lb.	30	—	5	1	1	—	37
	%	81,1	—	13,5	2,7	2,7	—	100,0
1968/69	Lb.	39	—	3	—	—	—	42
	%	92,9	—	7,1	—	—	—	100,0
1969/70	Lb.	40	—	3	—	—	—	43
	%	93,0	—	7,0	—	—	—	100,0
1970/71	Lb.	4	—	10	—	—	—	14
	%	28,6	—	71,4	—	—	—	100,0
1971/72	Lb.	38	1	4	1	1	—	45
	%	84,5	2,2	8,9	2,2	2,2	—	100,0
1972/73	Lb.	29	1	7	1	—	—	38
	%	76,4	2,6	18,4	2,6	—	—	100,0
1973/74	Lb.	14	2	6	—	—	—	22
	%	63,7	9,1	27,2	—	—	—	100,0
1974/75	Lb.	11	5	5	8	1	—	30
	%	36,7	16,7	16,7	26,7	3,3	—	100,0
1975/76	Lb.	12	—	16	7	—	—	35
	%	34,3	—	45,7	20,0	—	—	100,0
1976/77	Lb.	19	1	14	12	—	3	49
	%	38,8	2,0	28,6	24,5	—	6,1	100,0
1977/78	Lb.	19	1	12	14	—	—	46
	%	41,3	2,2	26,1	30,4	—	—	100,0
1978/79	Lb.	14	3	17	9	—	—	43
	%	32,5	7,0	39,5	21,0	—	—	100,0
Razem	Lb.	300	14	102	53	3	3	475
	%	63,2	2,9	21,5	11,2	0,6	0,6	100,0

¹² Niski udział profilu wykształcenia humanistycznego w 1970 r. należy tłumaczyć brakiem matur z powodu przeprowadzonej reformy szkolnictwa ogólnokształcącego. Z tego też powodu do seminarium zgłaszali się wyłącznie kandydaci z wykształceniem technicznym.

do prezbiteratu, jeżeli nie uwzględni przemian, jakie przeżywa Diecezja Katowicka. Jest to przede wszystkim postulat większego niż dotąd zharmonizowania seminaryjnej formacji intelektualnej z problemami diecezji. Niewątpliwie również zmieniający się profil średniego wykształcenia kandydatów do seminarium wyjaśnia w pewnym stopniu hipotezę o istnieniu dwóch modeli prezbitera diecezjalnego. Księżom starszym, posiadającym przeważnie średnie wykształcenie humanistyczne, z pewnością bardziej odpowiadało wykształcenie seminaryjne. Księża młodszy natomiast uważają wykształcenie seminaryjne za niewystarczające do pracy duszpasterskiej w dzisiejszej rzeczywistości.

Na całościowy obraz modelu osobowego prezbitera diecezjalnego składa się obok omówionej już formacji duchowej i intelektualnej również formacja pastoralna. Według norm Kościoła powszechnego i lokalnego ta formacja powinna być syntezą całego systemu edukacji kapłańskiej, a więc także formacji duchowej i intelektualnej. Syntezą formacji ma być przecież wychowanie prezbitera duszpasterza. Świadomość wystarczalności seminaryjnej formacji duszpasterskiej na ogół pokrywa się z opinią księży i kleryków na temat formacji duchowej i intelektualnej. Większość młodszych prezbiterów uważa swoją formację pastoralną osiągniętą w seminarium za niewystarczającą do spełnienia funkcji pastoralnej w dzisiejszej rzeczywistości. Natomiast starsi księża przeciwnie, wyrażają swoje zadowolenie i aprobatę w tym zakresie. Zarzuca się brak należytego przejścia od teorii do praktyki, a przecież jest to główny postulat I Synodu Diecezji Katowickiej w zakresie formacji pasterskiej. Księża respondenci uważają, że zostali należycie przygotowani jedynie do prowadzenia parafialnych zespołów liturgicznych, do opieki nad młodzieżą pracującą, do duszpasterstwa w zakresie powołań duchownych oraz do ekumenizmu. Natomiast czują się nieprzygotowani do katechizacji dorosłych, do duszpasterstwa małżeństw i rodzin, do prowadzenia wcześniejszej Komunii świętej, do kierownictwa duchowego.

Specyficzną dla Kościoła katowickiego formą wychowania seminaryjnego jest roczny staż pracy fizycznej, który ma charakter wybitnie pastoralny w całokształcie wychowania seminaryjnego. Ogół młodych księży akceptuje tę praktykę. Wśród korzyści, które teraz w kapłaństwie mogą ocenić z perspektywy lat, wymieniają: zbliżenie się do problemów trudnego życia świata pracy, znajomość postawy religijno-moralnej robotnika śląskiego, pogłębienie postawy służebnej wobec drugiego człowieka, pogłębienie swojego powołania, nauczenie się samodzielnego podjęcia decyzji do przyjęcia prezbiteratu. Oto kilka przykładów: „Nie ma innego sposobu, aby poznać robotników. Żaden ksiądz, który nie pracował fizycznie, nie zrozumie środowiska robotniczego. Oni się nie odkryją” (MP. nr 34); „Staż pracy pogłębił moją postawę służebną wobec drugiego człowieka. Trzeba było odłożyć swoją pracę i pomóc. Oni liczą na kleryków” (MP. nr 30); „Staż pracy coś dał. Za dobrze nie byliśmy przygotowani w naszym kręgu, a kontakt z człowiekiem mało religijnym był trudny” (MP. nr 21); „Nie wiem, czy staż pogłębił moje powołanie. Samodzielna decyzja była już od początku. Staż niczego nie dodał” (MP. nr 23); „Świat pracy ma pewne swoje prawa i swoje problemy, które trudno zauważyć, gdy się nie jest z nim w bezpośrednim kontakcie” (MP. nr 21); „Staż pracy pozwolił mi wyraźnie usłyszeć wołanie o kapłana. Sprawili to kontakty z ludźmi w pracy i poza nią” (MP. nr 22). Wśród niebezpieczeństw stażu pracy wymienia się: zakłamanie, upodobnienie się do stylu życia robotników, przyjmowanie oceny moralnej środowiska, zaniedbywanie formacji duchowej. Oddajmy im głos: „Widząc zakłamanie ludzi oraz ich postawę wobec dobra wspólnego, człowiek nie może interweniować i sam popada w zakłamanie” (MP. nr 31); „Istnieje niebezpieczeństwo, że pracując 8 godzin dziennie, słuchając rozmów robotników, można w pewnym stopniu przyswoić sobie ich sposób myślenia i wyrażania się” (MP. nr 33);

„Na stażu pracy regularne przeprowadzanie medytacji napotyka na poważne trudności” (MP. nr 28); „Wiele problemów i zjawisk, z którymi spotykaliśmy się w pracy, nie mogliśmy jednoznacznie sami ocenić z punktu widzenia moralnego. Mogło to czasem doprowadzić do tego, że przyjęliśmy ocenę środowiska pracy” (MP. nr 27); „Gdyby nie myśl o Bogu, o kapłaństwie, w którym mam tyle różnych możliwości do działania, mógłbym się stać tym robotnikiem, o bardzo przeciętnej mentalności” (MP. nr 29).

Wielu księży, zwłaszcza młodszych, widzi konieczność pogłębienia formacji duszpasterskiej prezbitera przez korzystanie z pomocy dostarczanych przez władze kościelne materiałów, przez organizowanie kursów duszpasterskich, wreszcie przez wymianę doświadczeń między kapłanami oraz korzystanie z pomocy świeckich w tym zakresie.

Charakteryzując badane zjawisko modelu prezbitera diecezjalnego w zakresie całej formacji seminaryjnej i pozaseminaryjnej, należy dodać, że z roku na rok obniża się poziom religijno-moralny rodzin z których rekrutują się kandydaci do kapłaństwa. Większość kandydatów do prezbiteratu pochodzi z rodzin robotniczo-rzemieślniczych. Cechuje ich religijność ludowa, nie pogłębiona, często bezrefleksyjna. Ponadto z roku na rok zmniejsza się intensywność wiary, praktyk i życia religijno-moralnego rodzin, z których wywodzą się kandydaci do kapłaństwa. Jest to jeden ze znaków czasu, tak charakterystycznych dla Diecezji Katowickiej. Ten fakt, w połączeniu z niehumanistycznym profilem wykształcenia średniego większości kandydatów do seminarium, zmusza do zastanowienia i wyciągnięcia odpowiednich postulatów pastoralnych. Przed instytucją seminaryjną staje konieczność dokonania pewnych zmian systemu edukacji kapłańskiej. Profil wychowania i wykształcenia seminaryjnego musi uwzględnić zasygnalizowane zmiany w Kościele lokalnym.

2. Model prezbitera diecezjalnego w zakresie jego roli

Przejdźmy teraz do oceny roli społecznej prezbitera, pośrednika między Bogiem a ludźmi, która jest rolą duszpasterza, zmierzająca do budowania jedności. Jaką świadomość swej roli posiada prezbiter katowicki? O ile sobie uświadamia, że jego posługa Ludowi Bożemu — *in persona Christi* — ma charakter służebny i wspólnotowy? Służebność i wspólnotowość wyznacza nam tok dalszych rozważań.

Służebność wskazuje na rolę prezbitera oraz jej różnorakie funkcje.¹ Rola księdza uwarunkowana jest z jednej strony autorytetem urzędowym i osobowym (co zostało omówione), zaś z drugiej strony zapotrzebowaniem wiernych na posługę duszpasterską. Temu ostatniemu problemowi służyło kilka pytań. W ankiecie synodalnej oraz w wywiadzie uzupełniającym postawiono respondentom pytanie: „W jakim stopniu wierni na Śląsku akceptują pracę kapłana?” Z odpowiedzi respondentów starszych wynika, że zapotrzebowanie na pracę prezbitera jest duże, ale ogranicza się ono przede wszystkim do jego funkcji podstawowych: funkcji słowa, sakramentów i pasterzowania, rozumianego bardziej urzędowo. Funkcja charytatywna, uważana przecież za podstawową, jest pojmowana przez starszych księży dość wąsko. Ogranicza się ją do kilku akcji duszpasterskich, bez uwzględnienia kontaktów osobowych na szerszą skalę. Prezbiterzy młodszy, podobnie jak starsi, są przekonani o dużej akceptacji pracy kapłańskiej przez wiernych. Dostrzegają jednak zapotrzebowanie wiernych na pracę kapłańską nie tylko w zakresie duszpasterzowania tradycyjnego, związanego z charakterem kapłańskim i piastowanym urzędem, ale również na kontakty osobiste poza kościołem, probostwem i salką katechetyczną. Tu jednak wyłania się podstawowy problem czasu. W wywiadzie uzupełniającym postawiono respondentom pytanie, dotyczące proporcji czasowych zajęć księdza i postawy względem nich. Po-

nieważ podobne pytanie postawiono w ankiecie synodalnej, dlatego też odpowiedzi respondentów potraktowano łącznie, a ogółem otrzymano 86 odpowiedzi.

Według opinii respondentów (tab. 4), jak również ogólnej obserwacji, można stwierdzić, że prezbiterzy katowiccy pracują wiele, w niektórych wypadkach ponad siły. Najwięcej czasu zajmuje im praca biurowo-administracyjna (dotyczy to zwłaszcza proboszczów), a także praca związana z nauczaniem religii oraz przygotowaniem się do kazań i katechizacji (dotyczy to szczególnie księży wikarych). Z tej sytuacji bardziej zadowoleni są starsi księża, natomiast młodszy uważają, że należy znacznie więcej czasu poświęcić na duszpasterstwo osobowe, które jak dotąd nie jest dowartościowane. Wprawdzie spotkania z wiernymi w ramach funkcji podstawowych są również osobowe, to jednak częściej są to kontakty osobowo-rzeczowe (np. w kancelarii, podczas lekcji religii itp.). Wiele czasu poświęca się na prace związane z instytucją (sprawy administracyjne), a także na duszpasterstwo masowe (służba Boża w Kościele, lekcje religii), stąd też niewiele czasu pozostaje na kontakty osobowo-duszpasterskie, związane z charyzmatem osobowym. Tego rodzaju sytuacja (duży nakład pracy księży — małe efekty) prowadzi czasem do frustracji i narzekań. W ankiecie synodalnej oraz w wywiadzie uzupełniającym postawiono pytanie: „Czy pełnione obowiązki dają księdzu zadowolenie?” oraz: „Proszę uzasadnić, na czym to polega?” Odpowiedzi respondentów potraktowano łącznie, a wskazują one, iż więcej niezadowolenia z wykonywanej pracy spotyka się u księży młodszych. Nie wynika to jednak z lenistwa lub niechęci do pracy, lecz z nieodpowiedniej (ich

Tab. 4. Proporcje czasowe zajęć księdza i postawa względem innych

Proporcje czasowe zajęć księdza	Budżet czasu	Postawa pozytywna	Postawa negatywna
własne obowiązki ascetyczne	5,4	98,0	2,0
służba Boża w kościele	11,3	96,0	4,0
nauczanie religii	11,9	76,4	23,6
odwiedzanie chorych	1,2	56,0	44,0
przygotowanie kazań, lekcji, studium religijne i świeckie	13,2	91,0	9,0
praca biurowo-administracyjna	14,9	44,6	55,4
duszpasterska pomoc sąsiedzka	1,7	39,0	11,0
duszpasterstwo osobowe na terenie parafii	1,7	35,9	64,1
rozrywki kulturalne i towarzyskie	6,0	96,0	4,0
wypoczynek dzienny	4,1	99,0	1,0
sen	25,0	99,0	1,0
praca fizyczna	0,6	93,0	7,0
inne zajęcia	3,0	94,0	6,0
Ogółem	N = 168 godzin tygodniowo	N = 86 respondentów	

zdaniami) polityki pastoralnej oraz ze specyfiki religijności polskiej. Prezbiterzy (zwłaszcza młodzi) są świadomi swego dużego nakładu pracy w ramach ich funkcji urzędowych, a jednocześnie pewnej nieskuteczności tej pracy. Zbyt duży akcent jest położony na formy i metody tradycyjne, od lat wypróbowane, natomiast za mało uwagi zwraca się na pogłębianie postaw religijno-moralnych przez kontakty duszpasterskie interpersonalne, zwłaszcza

w małych grupach (np. rodzinnych czy młodzieżowych). Dla ilustracji podajemy kilka wypowiedzi: „Podobnie jak moi koledzy, nie boję się pracy, ale zniechęca nas mała jej skuteczność” (AS. nr 48); „Pracując w małych grupach, np. młodzieżowych, widzę jak wiele jest jeszcze do zrobienia” (AS. nr 51); „Nie wolno nam zrezygnować z duszpasterstwa masowego, ale przyszłość Kościoła leży w małych grupach. Niestety na tego rodzaju pracę nie mamy czasu i siły” (MP. nr 32); „Czy nie należałoby, dla przykładu, zrezygnować z jednej lekcji religii zamiast dwóch, na korzyść duszpasterstwa osobowego. Efekty byłyby znacznie większe” (MP. nr 29).

Według opinii prezbiterów oraz ogólnej obserwacji, zapotrzebowanie wiernych na kontakty osobowe wydaje się być duże. Wzrasta zapotrzebowanie na kontakty osobowe z księdzem w sprawach wiary. Jeszcze nie tak dawno temu ksiądz był doradcą nie tylko w sprawach wiary, ale również w sprawach moralności, łagodził konflikty rodzinne, decydował niejednokrotnie o problemach małżeństwa, a nawet nadzwyczaj skutecznie doradzał wybór zawodu. Obecnie jego rola kurczy się do spraw wyłącznie religijnych, w których — zdaniem wiernych — powinien być specjalistą. W sprawach moralności, konfliktów rodzinnych, małżeństwa, a zwłaszcza wyboru zawodu, wierni szukają pomocy „u innych specjalistów”, względnie wolą te problemy rozwiązywać sami. Mamy tu potwierdzenie hipotez roboczych, które wysunięte były we wprowadzeniu. Okazuje się, że rola księdza kurczy się i zaciera do funkcji religijnych, a więc do funkcji słowa, sakramentów i pasterzowania. Jednocześnie funkcja ta wymaga uzupełnienia funkcją dystrybucyjną z uwagi na wzrost zapotrzebowania na duszpasterstwo osobowe. Chodzi tu szczególnie o pracę w małych grupach: rodzinnych, młodzieżowych, liturgicznych, biblijnych, oazowych i innych. W tym celu prezbiterzy starają się wykorzystać i uaktywnić swoje charyzmaty osobowe.

Pytamy o samoświadomość roli prebitera katowickiego. Rola kapłana-duszpasterza zmierza do budowania jedności. Badania wykazały, że główny postulat synodu, dotyczący prezbiterium diecezjalnego jako rodziny, zespolonej z biskupem jako swoim ojcem, nie jest w sposób zadowalający realizowany. Większość księży (zarówno starszych, jak i młodszych) jest przekonana o istnieniu dużego dystansu pomiędzy kurią diecezjalną a kapłanami. Dystans ten polega na częstym traktowaniu księży z góry (swoisty paternalizm) oraz na małym rozeznaniu sytuacji w terenie. Nie jest również należyście realizowane drugie wskazanie synodu w tym zakresie, dotyczące zasady pomocniczości i odpowiedzialności za losy Kościoła lokalnego pod przewodnictwem biskupa ordynariusza. Analizowane zjawisko najlepiej scharakteryzują odpowiedzi na następujące pytanie: „Co należy uczynić, by rozwijała się więź braterska wśród kapłanów w relacji: biskup-kapłan, kapłan-kapłan?” Wielu respondentów, zarówno starszych, jak i młodszych (w tym zakresie brak większego zróżnicowania), zwraca uwagę na ojcowskie podejście ze strony przełożonych kościelnych, na bezpośredniość, na szacunek dla osoby, na częstsze kontakty, na mówienie sobie prawdy bez ponoszenia konsekwencji, na wysłuchiwanie partnera do końca. Ktoś z respondentów napisał: „Przecież przychodzę do biskupa, jak do ojca i mam prawo być potraktowany jako jego syn” (AS. nr 15); „Biskup powinien się zniżyć do swoich kapłanów. Więcej bezpośredniości” (MP. nr 33).

Prezbiterzy katowicki podkreślają wielkie zdyscyplinowanie ze strony kleru. Ksiądz katowicki okazywał zawsze swojemu biskupowi szacunek i posłuszeństwo.

Zasadniczym celem wspólnotowych dążeń posługi prebitera jest przemiana Kościoła katowickiego w prawdziwą rodzinę kapłańską. Cel wzniosły, który wymaga realizacji na płaszczyźnie tak diecezjalnej, jak i parafialnej. Na płaszczyźnie parafialnej synod widzi konieczność dokonania zmian w dotychczasowych strukturach. Jedną z nich jest tzw. „wspólnota kapłańska

w parafii". Jako model strukturalny istnieje ona od dawna w Kościele katowickim, ale w obecnej sytuacji wymaga bardziej aktywnego rozwoju drogą spontanicznych inicjatyw oddolnych, natomiast znacznie mniej od strony przepisów prawnych. Parafialna wspólnota prezbiterów powinna mieć charakter rodzinny, aby mogła być znakiem jedności dla całej parafii. Taki jest oficjalny model prezbitera diecezjalnego. Postawmy pytanie: o ile postulaty synodu w tym zakresie zostały uświadomione przez katowickich prezbiterów, przez nich zaakceptowane i realizowane? Ogół prezbiterów stwierdza, że wspólnoty kapłańskie w diecezji katowickiej mają charakter bardzo luźny i jako takie nie czynią zadość synodalnym postulatom. Przede wszystkim brak im pogłębienia ascetycznego przez wspólną modlitwę wieczorną, cotygodniową adorację Najświętszego Sakramentu w kościele parafialnym. Oto wypowiedzi niektórych respondentów: „Wspólnej modlitwy na probostwie jest mało, przeważnie tylko przed i po posiłkach oraz w wigilię Bożego Narodzenia” (AS. nr 3); „Na palcach jednej ręki można by policzyć wspólnoty księży, w których jest aktualna wspólna modlitwa wieczorna” (AS. nr 42). Wspólnotom kapłańskim brak ponadto wymiany doświadczeń, zarówno w życiu duchowym, jak i w sprawach pastoralnych. Tym, co najbardziej rozbija więź braterską kapłanów, jest — zdaniem respondentów — egoizm i brak szczerości. Wspólny dach, wspólny posiłek, ten sam przełożony, nie stanowią jeszcze jedności, jeśli brak wzajemnej szczerości i miłości. Taka wspólnota wydaje się chora i jako taka nie może być znakiem jedności dla całej parafii. Na podstawie istniejących badań oraz ogólnej obserwacji wydaje się, że życie wspólne prezbitera katowickiego (z wyjątkiem najmłodszych roczników kapłańskich) przeżywa obecnie regres w stosunku do lat przedwojennych i powojennych do roku 1960. Różne złożyły się na to przyczyny: większa ilość zajęć duszpasterskich, zakup samochodów, które niestety, wykorzystane do własnych celów, stwarzają okazję do częstszego opuszczania wspólnoty kapłańskiej, nieumiejętne wykorzystanie czasu wolnego, bezpożyteczne kontakty towarzyskie. Wyjścia z powyższego impasu należy szukać we wspomnianych kontaktach interpersonalnych na różnych płaszczyznach (parafialnych, rocznikowych) oraz we wspólnotach kapłańskich z wyboru. Nie jest ich wiele, ale stanowią one grupki prężnie działające o nastawieniu apostołskim. Wspomniane wspólnoty, dla których Ewangelia jest podstawowym źródłem inspiracji, mają na celu pogłębienie wspólnotowego charakteru całego prezbiterium diecezjalnego.

Na podstawie przeprowadzonych w tym paragrafie analiz można stwierdzić, jaką świadomość swej roli posiada prezbiter katowicki i o ile uświadamia sobie, że jego posługa Ludowi Bożemu ma charakter służebny i wspólnotowy. Służebność wskazuje na rolę prezbitera oraz na różnorodne funkcje, które spełnia. Z kolei wspólnotowość warunkuje skuteczność jego posługi. Zarówno w zakresie służebności, jak i wspólnotowości wymagane są zmiany.

Na zakończenie spróbujemy jeszcze raz uwypuklić zmienne modelu, związane z zasygnalizowanymi we wprowadzeniu hipotezami. Pomoże to jeszcze lepiej pogłębić analizowane zjawisko.

Potwierdza się hipoteza, że urzędowy autorytet prezbitera diecezjalnego wymaga uzupełnienia autorytetem osobowym dla bardziej skutecznego pełnienia funkcji pastoralnych.

Kolejna hipoteza podkreśla potrzebę akcentowania przede wszystkim funkcji pastoralnych prezbitera. Badania empiryczne wykazały pełną zasadność tej hipotezy. Rola ekstensywna prezbitera kurczy się i zacieśnia do funkcji słowa, sakramentów i pasterzowania. W niniejszym studium wykazano wielkie znaczenie funkcji kapłańskich w zakresie religii instytucjonalnej. Funkcja ta wymaga uzupełnienia funkcją dystrybutywną z uwagi na wzrost zapotrzebowania na duszpasterstwo osobowe. Badania wykazały rosnące zapotrzebowanie na kontakty osobowe w sprawach wiary.

Wreszcie trzeba stwierdzić, że weryfikuje się też hipoteza o różnicowaniu modelu prezbitera diecezjalnego ze względu na strukturę wiekową święceń. Okazuje się, że starsi księża (wyświęceni w latach 1907—1956) są bardziej związani z modelem duchowości kultycznej. Dotyczy to nie tylko życia wewnętrznego i cech osobowościowych, ale całej formacji kapłańskiej oraz spełnianej roli. Można powiedzieć, że model prezbitera starszego jest bardziej związany z charakterem święceń kapłańskich, z autorytetem władzy, że jest bardziej statyczny, pragmatyczny, przywiązany do dawnych form i zwyczajów, z odrzuceniem nowości.

Młodszy księża (wyświęceni w latach 1957—1978) są bardziej nastawieni na wykonywanie funkcji kapłańskich oraz na duszpasterstwo osobowe. Ich postawa poszukiwania nowych form złączona jest przede wszystkim z aktualnie pełnioną służbą duszpasterską. Wielu z nich kwestionuje dotychczasowy model seminaryjnego wychowania w zakresie prawie całej formacji, a preferują nowy. Jest to model nastawiony na prezbitera-duszpasterza, związanego z diecezją i jej problemami. W tym zakresie model księdza młodszego jest bardziej zgodny z oczekiwaniami wiernych oraz z normami kościoła powszechnego i lokalnego. Można jednak w nim dostrzec pewne braki. Przede wszystkim jest on mało pogłębiony wewnętrznie, a ponadto odrzucając stare metody i formy, traci się zdolność kontemplacji. Na tym tle dochodzi do częstych konfliktów między starszymi i młodszymi kapłanami. Ustosunkowując się do powyższej zmiennej, trzeba wspomnieć o dwóch nasuwających się w związku z tym postulatach. Postulat pierwszy dotyczy pogłębienia formacji duchowej młodszych księży. Poszukując nowych form duchowości, nie powinni oni zrywać z tradycyjnymi. Postulat drugi odnosi się do księży starszych, aby wykazywali większe zrozumienie dla duszpasterstwa osobowego.

Zasygnalizowane na końcu postulatory wykraczają już poza ramy niniejszego artykułu, którego celem było skrótowne ukazanie modelu prezbitera diecezjalnego w opinii księży i kleryków. Przypomnijmy jeszcze raz, że ów środowiskowy model stanowi przesłankę mniejszą w wypracowaniu aktualnego modelu prezbitera. Wypracowanie aktualnych wniosków i postulatów jest możliwe dopiero po dokonaniu konfrontacji modelu oficjalnego z modelem środowiskowym.

ks. Czesław Podleski, Katowice

III. Religijność katolików małego miasta

Autor¹³ postawił sobie za cel ukazanie stanu religijności katolików środowiska małego miasta — Lubartowa — w okresie wkraczania intensywnej industrializacji regionu. Lubartów jest bowiem miastem poddanym w ostatnim okresie silnemu wpływowi rejonu uprzemysłowionego Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W oparciu o literaturę przedmiotu, szczególnie obfitą na Zachodzie i rozwijającą się u nas, zostały postawione dwie hipotezy robocze do zweryfikowania w trakcie prowadzonych analiz: 1. im większe nasilenie procesów uprzemysłowienia tym niższy poziom religijności i odwrotnie, 2. im większe nasilenie procesów uprzemysłowienia, tym bardziej różnicują się formy religijności katolików. Jak z tego widać w pracy starano się przedstawić wpływ czynników warunkujących poziom i charakter religijności badanego środowiska w oparciu o zmienne: środowisko społeczne i cechy spo-

¹³ Ks. Adam Galek, *Religijność katolików małego miasta w rejonie uprzemysłowionym na przykładzie miasta Lubartowa*, Lublin 1980, (rozprawa doktorska, maszynopis w archiwum KUL).

łeczno-demograficzne. Materiałem do analiz były wyniki przeprowadzonych w 1977 r. ankiet dotyczących religijności na terenie miasta Lubartowa.

Praca składa się z ośmiu rozdziałów i zakończenia. Pierwszy rozdział ma charakter wstępny. Drugi natomiast charakteryzuje środowisko miejskie Lubartowa na tle uprzemysłowionego regionu. Następne zaś rozdziały, aż do ósmego, zajmują się opisem religijności badanych według poszczególnych parametrów religijności.

Analiza przeprowadzona w III rozdziale pracy potwierdziła powszechną przynależność katolików badanego środowiska do wiary katolickiej. Środowisko to wyróżnia się wysokim odsetkiem „wierzących” — 83,6%, „głęboko wierzących” — 13,5%. Tylko 2,5% stanowią „obojętni religijnie” i 0,4% „niewierzący”. W zakresie tego parametru występuje zróżnicowanie postaw wobec religii w zależności od środowiska społecznego, struktury płci, wieku i wykształcenia. Charakter motywacji postawy religijnej respondentów nacechowany jest głębokim przywiązaniem do „wiary ojców”. Wśród niewielkiego odsetka respondentów dokonana się zmiana religijności w kierunku jej osłabienia. Jak wynika z analiz największy wpływ na zmianę religijności wywierają: struktura wieku i wykształcenie respondentów. W zakresie doktryny religijnej autor omawianej rozprawy stwierdził dużą rozbieżność między poziomem wiedzy religijnej respondentów, a stopniem akceptacji prawd wiary, co świadczy o tradycyjnej religijności funkcjonującej wśród katolików badanego środowiska.

Przeprowadzona w pracy analiza praktyk religijnych wykazała, że ankietowani w Lubartowie katolicy w ogromnej większości spełniają praktyki jednorazowe. Stwierdzono również wysoki stan *paschantes* (80,0%) w stosunku do *dominicans* (29,1%). Zjawiska te są także znakiem tradycyjnej religijności. Poza tym występuje w badanym środowisku w niewielkim stopniu zaniedbywanie spełniania przez badanych takich praktyk jak zawieranie małżeństw katolickich i udział w Komunii św. wielkanocnej. W trakcie analiz autor omawianej pracy dostrzegł, iż poziom i charakter praktyk religijnych różnicuje się mocno ze względu na środowisko społeczne oraz cechy społeczno-demograficzne.

Przeprowadzone analizy w zakresie wskaźników religijnej moralności katolików badanego środowiska wykazały, że około 50% respondentów żyje zgodnie z normami moralności katolickiej. Potwierdzenie tego znajdujemy zarówno w aspekcie opinii, jak i zachowań moralnych. Dość duża jednak część respondentów badanego środowiska ulega wpływom moralności laickiej. Zaznacza się to szczególnie w opiniach moralnych dotyczących pożycia po ślubie cywilnym (a przed kościelnym) oraz stosowania środków antykoncepcyjnych i przerywania ciąży. Moralność religijna katolików różnicuje się także ze względu na środowisko społeczne oraz cechy społeczno-demograficzne.

Więź katolików omawianego środowiska z Kościołem, parafią i ich postawy wobec przywódców religijnych przedstawia znaczne zróżnicowanie. W większości respondenci mają właściwe pojęcie istoty Kościoła, wszyscy deklarują przynależność do Kościoła powszechnego i zasadnicza ich część czuje się przywiązana do parafii. Wyraża się ono w różnych formach pomocy i poprzez udział w akcjach wspólgrupowych. Chcieliby mieć częstsze kontakty z duszpasterzami. Dostrzega się jednak, iż u pewnej części respondentów występuje rozluźnienie związków z instytucjami religijnymi. Na rozluźnienie tej więzi, zdaniem autora rozprawy, mają wpływ procesy industrializacyjne. Jak widać środowisko Lubartowa odznacza się w zakresie przyjętych parametrów, religijnością tradycyjną, nacechowaną niekonsekwencją w praktykach i moralności religijnej.

Przeprowadzona przez autora rozprawy szczegółowa analiza religijności w aspekcie poszczególnych parametrów, a w nich w aspekcie wskaźników,

posłużyła następnie do przeprowadzenia, w ostatnim VIII rozdziale pracy, typologii religijności respondentów. Wyróżniono więc typ religijności tradycyjny konsekwentny (27,0%), typ religijności tradycyjnej niekonsekwentny (45,0%), zmierzający do pogłębienia religijności (8,0%) i o religijności selektywnej (20,0%). W trakcie prowadzonych następnie korelacji okazało się, iż istnieje wpływ procesów uprzemysłowienia na religijność. Obserwacja ta stała się możliwa do zanotowania, gdyż autor omówionej rozprawy przeprowadził porównanie wyników swojej pracy z wynikami prac omawiających sąsiednie parafie w tym aspekcie, ale mniej poddane procesom uprzemysłowienia. Okazało się, iż u respondentów Lubartowa w wyższym procencie dostrzega się zróżnicowanie ich religijności. Potwierdza się więc hipoteza mówiąca o wpływie procesów uprzemysłowienia na zróżnicowanie poziomu i charakteru religijności. Poziom i charakter religijności różnicuje się także pod wpływem cech społeczno-demograficznych respondentów.

ks. Jan Chrapek CSMA, Lublin